

Zagubione w zgiełku historii. Filozoficzne dzieło Gastona Milhauda

Pierwszą naturalnie nasuwającą się kwestią, która domaga się odpowiedzi w ramach niniejszych wprowadzających uwag, jest pytanie o znaczące powody przypominania dzieła filozoficznego Gastona Milhauda (1858–1918), francuskiego epistemologa, historyka nauki i filozofii. Pamięć o jego zróżnicowanej tematycznie twórczości została w znacznej mierze zatarta. Wśród relatywnie rzadkich współczesnych odwołań do jego dzieła przeważają nawiązania do zagadnień filozofii nauki. Choć ogólna liczba publikacji odnoszących się do dokonań Milhauda jest niewielka¹, to przeglądy bibliografii pokazują, że po roku 2000 rośnie zainteresowanie jego dorobkiem. Szereg prac wskazuje przy tym na wagę teoretyczną prac francuskiego filozofa, w tym na znaczenie tych jego analiz, które przyczyniły się istotnie do naszego współczesnego rozumienia nauki.

Będąc przekonanym o znacznej wartości dorobku filozoficznego Gastona Milhauda, a co za tym idzie również o zasadności przypominania uzyskanych przez niego wyników, zdaję sobie jednocześnie sprawę, że z uwagi na wielkie zróżnicowanie tradycji tworzących łącznie filozofię współczesną nie ma możliwości zaproponowania takiej skali mierzącej zasługi poszczególnych autorów, która pozwalałaby *obiektywnie*, a więc w sposób uniwersalnie akceptowalny, określić pozycję poszczególnych prac, koncepcji, a w szczególności wskazać wysokie położenie na niej dzieła prezentowanego w niniejszym tomie francuskiego filozofa.

Łatwiejszym, w mojej ocenie, zadaniem jest uzasadnienie znacznej wartości studiów Milhauda przez przyjęcie ograniczonej perspektywy rozważań, to jest perspektywy obejmującej przede wszystkim metodologię nauk. W tym przypadku arbitralność przedstawianych ocen staje się wyraźnie mniejsza i łatwiej będzie o konsensus co do zasług Milhauda dla współczesnego rozu-

¹ Zbiór prac z ostatniego dwudziestolecia nawiązujących do koncepcji Milhauda jest skromny. I to nie tylko tych pochodzących spod piór polskich autorów, co byłoby dość łatwe do objaśnienia i usprawiedliwienia, ale również publikacji zachodnich, w szczególności francuskich.

mienia złożonych mechanizmów tworzenia wiedzy naukowej oraz procedur jej kontroli.

Za powyższymi, bardzo ogólnymi stwierdzeniami kryje się rozpoznanie, że to Gaston Milhaud jest trzecim – mierząc wielkością zasług teoretycznych poszczególnych postaci – po H. Poincarém i P. Duhemie współtwórcą francuskiego konwencjonalizmu w filozofii nauki.

Przy proponowaniu tej hierarchii należy oczywiście wziąć pod uwagę również dokonania Édouarda Le Roy, którego w polskich komentarzach na temat konwencjonalizmu często wskazywano jako trzecią lub nawet drugą co do znaczenia postać tej tradycji². Okoliczności, które przyczyniły się do eksponowania dorobku Le Roy przy jednoczesnym usuwaniu w cień dokonań Milhauda, były złożone, ale po części przypadkowe³. Przykładowo, Henri Poincaré w *Wartości nauki* przedstawił obszerną polemikę ze stanowiskiem Le Roy. Wielka popularność tego zbioru rozpraw przyczyniła się do upowszechnienia wiedzy także o niektórych poglądach Le Roy. Z kolei fakt, że Poincaré we wszystkich swoich zbiorach prac z filozofii nauki referował wielokrotnie poglądy Milhauda, nie tylko nie cytując jego prac, ale nawet nie przywołując jego nazwiska, z pewnością nie przysłużył się zachowaniu pamięci o oryginalnych publikacjach autora *Le rationnel*.

Dla obrazu konwencjonalizmu, którym operował polski czytelnik, wielkie znaczenie miał z kolei wybór przez Kazimierza Ajdukiewicza w klasycznej rozprawie *Obraz świata i aparatura pojęciowa* z 1934 roku Poincarého i Le Roy jako reprezentantów wzorcowych rozwiązań ilustrujących rozwijaną przez polskiego filozofa teorię wiedzy. Przy czym to właśnie koncepcje Le Roy miały być bardziej wyrafinowane i w większym stopniu odpowiadać stanowisku „radikalnego konwencjonalizmu”, z którym identyfikował się sam Ajdukiewicz. Wszystko to bez najmniejszej wzmianki o Gastonie Milhaudzie! Tymczasem wiadomo już dziś, że z wielu powodów był on lepszym kandydatem do roli historycznego prekursora koncepcji opracowanej przez Ajdukiewicza na początku lat 1930. Jedną z przypadkowych okoliczności było w tym wypadku, że autor *Logiki pragmatycznej* stronił w swej pracy naukowej od szczegółowych studiów nad historycznymi okolicznościami formowania się poglądów, które go inspirowały. Wystarczyło więc Ajdukiewiczowi odnotowanie podobieństwa własnych pomysłów do niektórych poglądów Le Roy. W efekcie w sposób niezamierzony przyczynił się do utrwalenia w świadomości

² Od dwudziestolecia międzywojennego utrzymuje się pogląd o wadze dokonań Le Roy w tworzeniu nowego, konwencjonalistycznego obrazu nauki. Jego nazwisko było wymieniane bezpośrednio po Poincarém, lub też, zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu – po Poincarém i Duhemie, w gronie najważniejszych postaci konwencjonalizmu.

³ Kilka artykułów niniejszego tomu „Przeglądu Filozoficznego” wskazuje na ważniejsze powody zatarcia środowiskowej pamięci o dziele Milhauda.

kilku pokoleń polskich epistemologów przekonania o szczególnie wysokiej pozycji Le Roy jako teoretyka konwencjonalizmu. Tymczasem lektura prac powstałych około roku 1900 pokazuje, jak sadzę, że Édouard Le Roy z uwagi na walory swojego dzieła filozoficznego jest w zestawieniu twórców francuskiego konwencjonalizmu wyraźnie postacią z drugiego szeregu⁴. Do grona autorów idei nowatorskich, fundamentalnych dla konwencjonalizmu, należy za to zaliczyć bezsprzecznie H. Poincarégo, P. Duhema i właśnie G. Milhauda.

Po drugiej wojnie światowej rozpoznawaniu znaczenia dorobku filozoficznego Milhauda nie sprzyjała wieloletnia dominacja w filozofii nauki takich ujęć nowoczesnej teorii wiedzy, w których za kamienie milowe jej rozwoju wskazywano następujące trzy momenty historyczne:⁵ (1) wystąpienie w latach 20. i 30. grupy autorów skupionych wokół Moritza Schlicka (w pewnym uproszczeniu – Koło Wiedeńskie i jego zwolennicy), (2) ogłoszenie przez Karla Poppera *Logik der Forschung* w połowie lat 30., (3) pojawienie się na przełomie lat 50. i 60. prac głoszących silną krytykę wcześniejszych ujęć nauk empirycznych proponowanych na przykład przez teoretyków związanych z Kołem Wiedeńskim czy też z kręgiem Popperowskiego „krytycznego racjonalizmu”. Opatrywano te różnorodne wystąpienia rozmaitymi określeniami. Przedstawiano je między innymi jako „zwrot ku historycznej filozofii nauki”. Największą popularność uzyskały tu koncepcje Thomasa S. Kuhna i Paula

⁴ O oryginalności Édouarda Le Roy można mówić przede wszystkim w odniesieniu do sposobu, w jaki wpisał wyniki innych autorów z kręgu „nowej krytyki nauk” (przede wszystkim wspomnianych Poincarégo, Duhema i Milhauda) – w zespół filozoficznych poglądów H. Bergsona. Nazwać by można to działanie szczególną *aplikacją konwencjonalizmu* w filozofii nauki w szerszy system filozoficzny. Ale i przy tak dobranej perspektywie oceny dzieła Le Roy należy pamiętać, że i Poincaré, i Duhem, i wreszcie Milhaud również przeprowadzali udane zabiegi *integracji konwencjonalizmu* w szersze zespoły ogólniejszych rozstrzygnięć filozoficznych. Nie miejsce tu na przypomnienie detali z historii filozofii, które pozwoliłyby szczegółowo zobrazować tę opinię. Zaznaczę tylko ogólnie, że w przypadku Poincarégo konwencjonalizm w filozofii nauki włączony został w ramy wyrazistej wersji *scjentyzmu*. Natomiast Duhem i Milhaud – podobnie jak Le Roy – łączyli konwencjonalizm ze stanowiskami *antysejntystycznymi*. Sam Milhaud może być nazwany prawowitym dziedzicem antysejntystycznej filozofii Émile’a Boutroux, zwłaszcza jego *De la contingence des lois de la nature*, dziedzicem podkreślającym istnienie nieredukowalnego momentu *wolności* w badaniach naukowych, niezdeteminowania naszej wiedzy naukowej przez dane doświadczenia itp.

Warto przy tym odnotować istnienie okoliczności, która miała spory wpływ na postrzeganie społeczne poszczególnych stanowisk: Duhem, Milhaud i Le Roy, pisząc o poznaniu naukowym, w wielu wypadkach twierdzili to samo, podobnie diagnozowali naukę, ale to jednak przede wszystkim Le Roy wyrażał te diagnozy w formie językowej najbardziej prowokującej intelektualnie czytelnika. Notabene, sam Le Roy nigdy nie przejawiał większych pretensji do szczególnych zasług w formowaniu konwencjonalistycznego ujęcia nauki. Oddawał honory innym autorom z kręgu „nowej krytyki nauk”.

⁵ Moje skrótowe ujęcie ma w tle nieco obszerniejszą relację, którą przedstawiłem w jednej z dyskusji ze stanowiskiem prof. Kazimierza Jodkowskiego (por. Szlachcic 2015).

K. Feyerabenda, a jako sztandarowa praca, która istotnie przyczyniła się do wskazanego zwrotu, traktowana jest Kuhnowska *The Structure of Scientific Revolutions* z 1962 roku.

Trzy wskazane momenty są przy tym najczęściej oceniane następująco. Działalność Koła Wiedeńskiego dała początek nowoczesnej (czy współczesnej) filozofii nauk empirycznych, ale zawierała też sporą liczbę błędnych, wadliwych teoretycznie ustaleń – jak np. forsowanie indukcjonizmu, koncepcja istnienia tzw. czystych faktów, uproszczone rozwiązywanie kwestii separacji nauki od pseudonauki (metafizyki). Można więc mówić o ujawnianiu się swoistej ambiwalencji ocen wobec szeroko rozumianego środowiska M. Schlicka. Z jednej strony powszechne jest uznanie historycznej wagi tych wystąpień, których autorzy stali się klasykami współczesnej filozofii nauki – ale jednocześnie zakwestionowane zostały proponowane w tym kręgu ujęcia nauk empirycznych. Taki wzorzec wydaje się po dzień dzisiejszy dominować w większości prezentacji XX-wiecznej filozofii nauki.

Naszkiecowany przed chwilą standardowy sposób ujmowania filozofii nauki można by określić jako „przyjęty pogląd” (*the received view*)⁶. Do konsekwencji wytworzenia się tego poglądu należała większa gotowość do badania historycznych okoliczności kształtowania się i ewolucji ideowej środowiska współpracowników Moritza Schlicka niż okresu wcześniejszego, postrzeganego – zgodnie z zarysowaną tu periodyzacją nowoczesnej filozofii nauki – jako „przednowoczesny” (jeszcze archaiczny), a więc mniej atrakcyjny⁷. Ta właśnie okoliczność była jedną z ważniejszych przyczyn utrudniających wydobyć z „cienia niewiedzy” dorobku Gastona Milhauda.

Istnieje jednak alternatywa dla opisaney wyżej narracji ujmującej dzieje współczesnej filozofii nauk. Od około ćwierćwiecza coraz lepiej umacnia się inna wersja opowieści o początkach nowoczesnej refleksji nad naukami. Jej właściwym podłożem jest francuski konwencjonalizm z przełomu XIX i XX wieku. W tej wersji alternatywnej, którą chcielibyśmy tu czytelnikowi przybliżyć, na pierwszym planie występują przywołane już kilkakrotnie nazwiska H. Poincarégo, P. Duhema i G. Milhauda. Obecnie większość znawców francuskiego konwencjonalizmu jest skłonna przyznać, że nieuprzedzona lektura pism francuskich konwencjonalistów nieuchronnie pociąga za sobą

⁶ To zadomowione w wielu dyskusjach z filozofii i metodologii określenie, tłumaczone przez polskich autorów jako pogląd „zastany”, „przyjęty” lub „odziedziczony”, jest wykorzystywane jako wygodny skrót wskazujący na krytykowany pogląd.

⁷ I nie zmieniło tej oceny nawet życzliwe odnoszenie się przez Wiedeńczyków do dorobku Poincarégo (nazywanego niekiedy „ojcem chrzestnym logicznego empiryzmu”) czy też umieszczenie w manifeście Koła Wiedeńskiego nazwisk Duhema i Poincarégo na dość długiej liście filozofów przeszłości, z których dorobku Wiedeńczycy korzystali (Hahn, Neurath, Carnap 2010, s. 74).

konieczność dokonania szeregu istotnych rewizji w „przyjętym poglądzie” na temat początków współczesnej filozofii nauki.

Podkreślam, że zmiana w tym ujęciu nie sprowadza się jedynie do rozszerzenia zasobu informacji o dziejach najnowszej filozofii nauki, to jest do samego uwzględnienia autorów wyraźnie starszych od twórców Koła Wiedeńskiego. Za ważniejszą trzeba uznać istotę i rangę koniecznych przewartościowań w dorobku postaci wskazanych tu jako pierwszoplanowi autorzy refleksji nad nauką⁸. Elementem tego procesu będzie, jak sądzę, docenienie wyników Gastona Milhauda i przyznanie mu właściwej pozycji w formowaniu naszego widzenia świata. Po roku 2000 pojawiły się pierwsze prace, które postrzegam jako urzeczywistnianie się tej prognozy. Wśród nich na uwagę zasługuje zwłaszcza systematyczne studium Anastasiosa Brennera *Les origines françaises de la philosophie des sciences* z 2003 roku.

* * *

Moją skrótową apologię dorobku filozoficznego Gastona Milhauda może ilustrować i potwierdzić zamieszczony w niniejszym tomie przekład jego klasycznego artykułu *Nauka racjonalna*. Opublikowany w 1896 roku tekst kwestionuje standardowe tezy niewyrafinowanego empiryzmu (w tym pozytywizmu i scjentyzmu). Ukazuje wyważone, a zarazem wysoce oryginalne konstruktywistyczne ujęcie poznania naukowego, z uwypukleniem takich momentów jak *niezdeterminowanie* przez dane doświadczenia praw i teorii naukowych czy też kreatywna rola umysłu w tworzeniu poznania. Z tego punktu widzenia polecam zwłaszcza drugą połowę artykułu Milhauda, z wnioskami przedstawionymi w sposób zaskakująco syntetyczny, które pozwalają sprawnie uchwycić istotne rysy wyłaniającego się w latach 90. XIX wieku konwencyjonalizmu w filozofii nauki.

Poświęcony Milhaudowi blok tekstów w niniejszym tomie „Przeglądu Filozoficznego” otwierają dwa opracowania przygotowane przez mgra Michała Gmytrasiewicza. Pierwsze informuje o życiu Gastona Milhauda, drugie zawiera spis jego ważniejszych publikacji filozoficznych. Bibliografia ta wskazuje, że zebrane w bieżącym numerze „PF” artykuły odnoszą się do znaczącej, choć zarazem jedynie niewielkiej części jego zróżnicowanego dorobku naukowego.

Artykuł prof. Ryszarda Kleszcza *Gaston Milhaud – filozofia, nauka, racjonalność* oferuje rodzaj syntetycznej mapy, pozwalającej umiejscowić badania Milhauda wobec opozycji „filozofia – nauka”. Następnie o pozycji Milhauda

⁸ Jestem przekonany, że dokonania, powiedzmy, Poppera czy członków Koła Wiedeńskiego, zestawione z analizami twórców francuskiego konwencyjonalizmu tracą w znacznej mierze na atrakcyjności, zwłaszcza gdy uwzględni się walor pierwszeństwa sformułowania określonych tez.

da w obrębie środowiska francuskich konwencjonalistów, o elementach jego rodowodu intelektualnego, wybranych wynikach jego filozofii nauki oraz przyczynach zatarcia pamięci o jego dzieła wypowiada się Michał Gmytrasiewicz w artykule *Gaston Milhaud a środowisko francuskiego konwencjonalizmu*.

Piszący te słowa również odnosi się do zagadnień konwencjonalistycznej filozofii nauki oraz niektórych dokonań samego Gastona Milhauda w jej obrębie. W artykule *Teza Duhema czy teza Duhema-Milhauda?* argumentuję, że jeden z najważniejszych wyników metodologicznych francuskiego konwencjonalizmu, jakim było odrzucenie możliwości istnienia „eksperymentów krzyżowych” w dojrzałych naukach empirycznych, został sformułowany *jednocześnie* przez P. Duhema i G. Milhauda w 1894 roku. Tym samym podejmuję próbę zakwestionowania standardowego poglądu, przypisującego wskazany wynik jedynie Duhemowi, co znajdowało wyraz w nazywaniu odnośnego stanowiska tezą Duhema.

Prof. Anna Jedynek poddaje krytycznej analizie podejście Milhauda do zasady sprzeczności, znaczące w jego filozofii. W artykule *Sprzeczność w oczach Milhauda* autorka rozważa warunki, w których Gaston Milhaud dopuszcza obowiązywanie tej zasady. Przy tej okazji dostrzega też paralele między diagnozami francuskiego konwencjonalisty a elementami stanowisk Kazimierza Ajdukiewicza oraz Leona Chwistka.

W ostatnim artykule dr Elżbieta Walerich krytycznie analizuje zaprezentowane przez H. Bergsona oraz przez G. Milhauda ujęcie związków między wolnością umysłu a poznaniem naukowym. Artykuł *Milhaud versus Bergson – zagadnienie wolności umysłu a poznanie naukowe* zawiera też próbę uchwycenia oraz porównania koncepcji intelektu występującej u obydwu filozofów.

* * *

Na zakończenie tych wstępnych uwag pragnę w imieniu Autorów i moim własnym podziękować Redakcji „Przeglądu Filozoficznego” za życzliwe odniesienie się do projektu przywracania pamięci o twórczości mogącego nadal pozytywnie inspirować filozofów, zmarłego przed stu laty Gastona Milhauda.

Krzysztof Szlachcic

Bibliografia

- Boutroux É. (1929), *De la contingence des lois de la nature* [1874], Alcan, Paris.
- Brenner A. (2003), *Les origines françaises de la philosophie des sciences*, Presses Universitaires de France, Paris.
- Hahn H., Neurath O., Carnap R. (red.) (2010), *Naukowa koncepcja świata. Koło Wiedeńskie*, w: A. Koterski (red.), *Naukowa koncepcja świata. Koło Wiedeńskie*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Kuhn T.S. (1962), *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago.
- Poincaré H. (1908), *Wartość nauki*, przeł. L. Silberstein, Nakład Jakóba Mortkiewicza, Warszawa.
- Popper K. (1935), *Logik der Forschung*, Springer, Wien.
- Szlachcic K. (2015), *O alternatywnych rekonstrukcjach historii dwudziestowiecznej filozofii nauki*, w: P. Bylica, K.J. Kilian, R. Piotrowski i in. (red.), *Filozofia – nauka – religia*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 93–113.